Warszawa, 18 czerwca 2025 r.

**Po raz kolejny wzrosła liczba osób, które musiały ratować się ucieczką przed wojnami, katastrofą klimatyczną lub prześladowaniem we własnym kraju. Na koniec 2024 r. 1 na 67 osób na świecie nie mogła wrócić do swojego domu.**

**W Światowym Dniu Uchodźcy PAH zwraca także uwagę na dramat powracających z wygnania Syryjczyków, na których w ojczyźnie czekają zniszczenia, brak podstawowej infrastruktury i ogromny kryzys gospodarczy.**

Pod koniec zeszłego roku przymusowo przemieszczonych osób na świecie było aż 123,2 mln, w tym 73,5 mln ludzi, którzy przemieścili się wewnątrz własnego kraju i 42,7 mln uchodźców. Przyczyny? Wojny w Sudanie, Strefie Gazy, Mjanmie, Demokratycznej Republice Konga i Ukrainie, kryzysy w Syrii i Afganistanie, katastrofy naturalne na wielką skalę. Na szczęście do kwietnia br. liczbę osób przemieszczonych udało się zmniejszyć o 1% - wśród powracających do własnych domów jest bardzo wielu obywateli Syrii.

- W Syrii tegoroczne powroty już przekroczyły łączną liczbę powrotów z poprzedniego roku – mówi Magdalena Foremska, koordynatorka pomocy natychmiastowej PAH. – Ludzie nie mają jednak tak naprawdę do czego wracać: mowa tu o zburzonych domach, zniszczonych szpitalach i szkołach, braku dostępu do wody, prądu, lekarstw. A to wszystko w środku kryzysu gospodarczego.

W Syrii obecnie 7,4 mln osób pozostaje uchodźcami we własnym kraju, zaś pozostałe 6,1 mln przebywa za granicą, w większości w Turcji, Libanie, Jordanii, ale i np. w Niemczech. Łącznie do domów wróciło już 1,2 mln Syryjczyków, którzy mierzą się z bardzo trudnymi warunkami życiowymi. Jeśli kolejne osoby mają zdecydować się na długą drogę do ojczyzny, muszą mieć zapewnione bezpieczeństwo oraz podstawowe usługi i środki do życia. Właśnie w tym chce pomóc Polska Akcja Humanitarna, która uruchamia nowe działania w Syrii. Tymczasem właśnie eskalował konflikt pomiędzy Izraelem i Iranem, wpływając także na kraje ościenne.

- Ten konflikt stanowi ogromne zagrożenie dla już i tak bardzo niestabilnego regionu - mówi Maciej Bagiński, prezes PAH. – Jeśli będzie się rozszerzał, może objąć Jemen, Liban czy Syrię, co bardzo utrudni lub uniemożliwi niesienie pomocy na miejscu. Te kraje potrzebują spokoju, czasu na odbudowę – a nie nowej wojny, jeszcze większego kryzysu gospodarczego i ludzkich dramatów.

Dane są nieubłagane: 1 na 67 osób na świecie musiała opuścić swój dom, aby ocalić zdrowie lub życie. Polska Akcja Humanitarna jest gotowa do niesienia niezbędnej pomocy w Syrii, zarówno osobom przemieszczonym wewnętrznie, jak i tym, które zdecydowały się na powrót w rodzinne strony. PAH planuje przywracać dostęp do wody, higieny, bezpiecznego schronienia i źródeł utrzymania. Takie wsparcie będzie możliwe wyłącznie dzięki finansowemu zaangażowaniu darczyńców PAH – obywateli, instytucji i firm.

**Wspieraj działania PAH:**

- Dołącz do specjalnej zbiórki: <https://www.siepomaga.pl/pomoc-humanitarna>

- Wpłać poprzez stronę PAH: [www.pah.org.pl/wplac](http://www.pah.org.pl/wplac)

- Zleć przelew na konto nr: 02 2490 0005 0000 4600 8316 8772 z dopiskiem „Pomagam z PAH”

**Kontakt dla mediów:**

Helena Krajewska, rzeczniczka prasowa PAH / tel. 501 66 33 33/ e-mail: [helena.krajewska@pah.org.pl](mailto:helena.krajewska@pah.org.pl)

Magdalena Irzycka, specjalistka ds. współpracy z mediami PAH / e-mail: [magdalena.irzycka@pah.org.pl](mailto:magdalena.irzycka@pah.org.pl)